Gosłkowska

KURJER WARSZAWSKI.

D. 21. Grudnia. — Rok 1846. Poniedziałek. № 339. Jutro, ŚŚ. Flawjan, Anastazja, i Zenon żołnierz.

Wczoraj w Kościele Archi Katedr: Ś. Jana w czasie Summy, Duchowieństwo tegoż Kościoła odśpiewało pienia religijne (Msza) przy towarz: organów, dzieło Wojc: *Słoczyńskiego*.

Z końcem *Adwentu*, rozpoczyna się *Karnawał*, a gdy tenże Karnawał tym razem trwać ma tylko sześć tygodni, przeto, i w znakomitych domach i obywatelskich, czynią przygotowania, aby ten czas, poświęcony zabawom, iak najweselej i najprzyiemniej przepędzonym został. Słyszeliśmy, że Obywatele wiejscy i ich Rodziny umówili się, koleią żelazną przybywać na Maskarady do Warszawy. Jednak słyszeliśmy z pewnego źródła, że zabawy przyszło-karnawałowe, nie rozpoczną się wprzód iak 3go Stycznia, to iest, po upływie żałoby 6cio-tygodniowej, po bolesnym dla nas wszystkich zgonie ś. p. pierworodnej Córki, BRATA Naszego Najmiłościwszego MONARCHY.

Zapowiedziana w Nrze 195 K. W. z d. 26 Lipca, Książka do Nabożeństwa, p. tyt: *Głos Duszy*, wyszła z pod prassy. Powodem spóźnionego dotąd wydania, było to, że w miejsce zamierzonych początkowo 30 arkuszy druku, dzieło to o blisko iedną 4tą część powiększonem zostało. Pomimo iednak tak znacznego powiększenia, cena pozostawia się takaż, iaka ogłoszoną została dla kupuiących po zamknięciu prenumeraty, to iest: za exemplarz na papierze białym zwyczajnym zł. 9, na papierze welinowym zł. 18. Książka ta, zawieraiąc w sobie najkompletniejszy zbiór Nabożeństwa tak domowego iak i kościelnego, spodziewamy się, odpowie życzeniom pobożnych. Jest do nabycia w Księgarni XX. *Missjonarzy* w Warsz:. Prenumeratorowie odbiorą ią od Osób, przez które prenumerowali.

Jutro o godz: 10tej rano w Kościele XX. *Karmelitów* przy Krak:-Przedm:, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za pokój duszy ś. p. Karola *Frankowskiego*, Dyrektora Gimnazjum Real: i Szkoły sztuk pięknych; na które Familją, Przyiaciół, Kolegów i Znaiomych nieboszczyka, nieutulona w żalu Żona zaprasza.

W smutku pogrążony Brat z Familją po zgonie ś. p. Ignacego *Bortkiewicza*, Sztabs Lekarza Kaukazko-konno-gorskiego pułku, zaprasza Przyiaciół, Kolegów i Znaiomych na exportację zwłok Jego, dziś o godz: 3ciej po połud: z Kaplicy Powązkowskiej, na smętarz tameczny odbyć się maiącą.

Leona *Piegłowska* Panna, zaledwie licząc 20tą wiosnę, po 19to-dniowej ciężkiej chorobie, onegdaj rozstała się z tym światem. Pozostały w nieutulonym żalu, strapiony Ojciec wraz z Familją, zapraszaią Krewnych i Przyiaciół na exportację zwłok iej z dolnego Kościoła Śgo Krzyża, na smętarz Powązkowski, poiutrze o godz: 2giej po połud: odbyć się maiącą.

Katarzyna *Pieńkowska*, Obywatelka z wsi Osnowka Gubernji Grodzieńsk:, lat 54 maiąca, podróżno w hotelu Saskim mieszkaiąca, po kilkonasto-dniowej słabości, wczoraj zmarła.

Wczoraj zmarł nagle 50-letni Jan *Widrychewicz*, w biednym stanie będący, b. właściciel Litografji.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do dnia 8/20 Grudnia r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 23, na które, tudzież na dawniejsze, w 230 wnioskach, złożono rs. 1,988 k. 25 (zł. 13,255). Na żądanie 39 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież: rs. 6 k. 45½) rs. 1,293 k. 36½ (zł. 8,622 gr. 13), i umorzono książeczek oszczędności 9. Przeto Uczestników 4,294, posiada kapitał rs. 135,567 k. 67½ (zł. 903,784 gr. 15).

Książeczka pod tytułem: *Nauki Katolickie o czytaniu Pisma Ś., X. Kolmara Biskupa Moguncki ego*, z niemieckiego, gdzie są rozebrane pytania sposobem dla każdego dostępnym: 1) Co iest Pismo Ś., dla czego ie czytamy i czytać powinniśmy? 2) Czy istotnie zabronionem było pospolitym Chrześcjanom a szczególniej świeckim, czytanie Pisma Ś.? 3) Jak Pismo Ś. czytać należy aby z niego odnieść pożytek? 4) Jaką ostrożność i troskliwość macierzyńską zachowuie Kościół w udzielaniu do rąk Pisma Ś.; znajduie się ieszcze do sprzedania w Księgarniach XX. Piiarów i Klukowskiego, iako też w Zakrystji XX. Bernardynów Warszawsk:, po zniżonej cenie zł. 1 za exemplarz. Wpływ z tej przedaży, ofiarowany na ieden ze Szpitalów.

Kolenda.... Kolenda, ten wyraz iest teraz w ustach Gospodyń, Rodziców, Kochanków, Przyiaciół i t. p. Kolenda iest życzeniem wszelkich pomyślności; ale i przy życzeniu dołączaią się lube podarunki. Że zaś życzenia pochodzące z szczerego serca są słodyczą moralną, przeto doniesiem nieco o słodyczach fizycznych, i zaczniemy od cukierni *Lursa* przy teatrach, która zawsze z prawdziwą gorliwością usiłuie zasługiwać na względy Szanownej Publiczności. Widzieliśmy wczoraj już w tej cukierni ustawione rozliczne przedmioty kolendowe, i słyszeliśmy znawców serc ludzkich radzących coby stosownie wybrać, aby przy życzeniach ofiarować, i tak: Narzeczony albo pragnący być narzeczonym, niech ofiaruie śliczne wyobrażenia 3ch *Gracji;* zapewne wiele z przyjmuiących ten po-

darek, ujrzy w nich swą postać, zwłaszcza że u ich podnóżka znajduią się allegoryczne postacie dobroci, łagodności, skromności, stałości, zamiłowania w pracy i gospodarstwie. Kto uwielbia w płci pięknej talent muzyki, niech ofiaruie zachwycaiący wizerunek *Córki regimentu*, gdy towarzyszy orkiestrze odgłosem tarabanu, iak widzieliśmy na scenie dawniej Pannę *Dżoia*, a teraz powszechnie adorowaną i ulubioną Pannę *Riwoli*. Kto życzy należny hołd oddać talentom tańców, niech złoży grupę córek bogini *Terpsykory*, a szczególniej gdy zadowalaią wykonaniem nader ulubionego tańcu *węgierskiego*. Lecz trzebaby napisać kilka arkuszy gdybyśmy chcieli wyliczać podobne artykuły; nadmienim tylko, że dla Dam są Pantofelki, koszyki, pudełka, poduszeczki, a ileż kwiatów, a między niemi naimilsze, bo wybornie naśladuiące wieńce ślubne. Dla Dziatek, iest mnóstwo przedmiotów które ich pewno zadowolą, a niektóre i do nauki posłużą. I dla dorosłych są stosowności; kilkadziesiąt przedmiotów do ubrania stołów, między niemi paradne torty i przypominaiące starożytność Marcepany.

Odbądźcie proszę kolendowe kursa,
Będziecie pocieszeni odwiedzaiąc *Lursa*.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda* Księgarza i Typografa przy ul: Miodowej Nro 496, wyszło dziełko p. t: *Opowiadanie Historji Polskiej dla Dzieci*, p. Z. *Ancyporowicza*. Dziełko to zaleca się łatwym i gładkim stylem, i robotą typograficzną troskliwie wykonaną. Zaleca ie oraz zupełny iuż brak takowego, mianowicie dla Dzieci. Cena zł. 5.

Wczoraj w Redak: Kurjera F. G. na intencją zgody z swoim gospodarzem F. G. ofiarował dla biednych na drzewo zł. 3 gr. 10.

Wczorajszy dzień był śnieżny i bardzo naprzykrzaiący się zawieruchą. Spacerów prawie żadnych. W nocy odwilż.

Oba *Składy komisowe fabryki Mintera*, urządzone w Warszawie dla większego dogodzenia kupuiącej Publiczności, w sklepach: *Giwartowskiego* przy ulicy Miodowej, i *Antoniego Schuster*, naprzeciw Dobroczynności, zaopatrzone zostały obecnie w dobór wyrobionych w fabryce *Zabawek dla Dzieci i gier*, do poięć i potrzeb wieku dziecinnego lub dorastaiącej młodzieży zastosowanych. Gry te osnowane, na podróżach, naukach przyrodzonych lub przygodach życia społecznego, przy ściąganiu stawek i przegranych, obliczaniu i wypłacie wygranych, bardzo wprawiaią młodzież graiącą z zaięciem do zachowania prędkiego w pamięci. W obu tych składach sprzedaż odbywa się po *stałych cenach, takich samych iak w fabryce*.

Onegdaj doniesionem było, że handel Pana T. *Czabana* zaopatrzonym został w Ryby morskie świeże mrożone, Raki morskie, Szproty wędzone i Wódkę Jałowcówkę; dziś tenże handel, dbaiąc zawsze o dogodność Publiczności, otrzymał: Szynki baiońskie i westfalskie, Pekeflejsz hamburgski, Ozory hamburgskie, Brunszwickie Kiełbasy, Półgąski Pomerańskie, Sery Stilton, Chester i Limburgski, Pasztety Strasburgskie, Trufle Perygordzkie, Groszek świeży, Wódkę Szwajcarską żołądkową, i Wodę miętową angielską; tudzież Konfitury hawańskie.— Przytem tenże Magazyn poleca się na nadchodzące Święta doborem najświeższych Towarów Galanteryjnych.

Z powodu, że pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia przypada tego roku w Piątek, targ na Pradze na woły, barany, cielęta i trzodę chlewną, odbywać się będzie w przyszłą Środę. (G. P.)

Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani: po *Dwóch Złodzieiach*, JPani *Turczynowiczowa*, JPP. *Krzesiński* i *Popiel*. W Rozmaitości, w czasie *Ostatniej roli Aktora*, JP. *Jasiński* 2 kroć.

Do *Kassy Oszczędności Płockiej*, w dniu 1/13 Grudnia r. b., 31 Uczestników złożyło rs. 69 czyli zł. 460; cały zatem kapitał przez 399 Uczestników posiadany, wynosi rs: 4,710 k. 62 czyli zł. 31,404 gr. 4.

Tygodnik Petersburgski w Nr 91 pisma swoiego, umieścił obszerny opis życia i cnot zmarłego niedawno w *Wilnie* ś. p. Biskupa Jana *Cywińskiego*. Między innemi, wspomina on o testamencie Nieboszczyka, w którym prócz wielu innych rozporządzeń, maluiących tę piękną i pobożną duszę, te są główniejsze: Wszystkich włościan swoich, dworskich i osiedlonych po wsiach od poddaństwa uwolnił; nadto zawarował, że lubo wolno każdemu gospodarzowi przenieść się, ieśliby który życzył, iednak spadkobiercy niemogą ich samowolnie wydalać. Wszystkim gospodarzom, coby chcieli pozostać na miejscu, umniejszył powinność, to iest pańszczyznę i czynsze o trzecią część. W czterech głównych maiętnościach, to iest w *Kuźmiczach*, *Kowarsku*, *Lebiedziowie* i *Motykach*, postanowił aby Dziedzice składali rocznie z intrat po 200 rsr. do kassy Kościelnej, na zapomożenie podupadłych wieśniaków, na nauczanie Religji i początków czytania i pisania. Ustanowił fundusz na 12 uczniów przy szkole Wileńskiej; również przeznaczył fundusz na wychowanie 12 dziewic. Zrobił fundusz na 2ch alumnów przy Seminarjum *Wileńskiem*. Prócz tego przeznaczył na Klasztory i Kościoły; także dla sług swoich znaczną summę.

Anglja. — W tych dniach deputacja mieszkańców *Londynu* podała Lordowi *Palmerston* prośbę, aby wstawił się u Rządu francu: za kraiowcami wysp *Oceanji*. — Rząd wyznaczył Xiędzu *Mathews* (Metju) pensję 200 dukatów.

Danja. — Następca tronu Szwedzkiego 9go b. m. odpłynął parostatkiem *Herta* z *Kopenhagi* do *Landskrony*. — Cena żyta w *Danji* doszła wysokości cen pszenicy.

Francja. — Za przyczynę niepowodzenia misji Admirała *Sesyl* do *Japonji*, podaią, iż Cesarz Japoński pomimo rady swego iedynego sprzymierzeńca Króla Holenderskiego, postanowił swoie porty na zawsze mieć zamkniętemi dla cudzoziemców, z wyłączeniem iednego portu przystępnego dla Holandczyków. Przykład Chin, odpowiada władca Japoński w swoiem piśmie do Króla Holendersk:, dowodzi, iż przypuszczenie cudzoziemców może tylko zakłócić spokojność kraju. — Statki przybywaiące do *Set* w ciągu przyszłego kwartału, doznawać będą takichże przywileiów iak w porcie Marsylskim. Rząd zamierza tem ułatwić przywózkę zboża. — Komitet towarzystwa swobodnego handlu w *Paryżu*, chce umieścić w sali swoich posiedzeń posąg marmurowy, wielkości naturalnej, Pana Ryszarda *Kobden*. — Xżna *Bordo* przysłała 3000 fr:, towarzystwu zajmuiącemu się rozkrzewieniem religji Katolickiej. — W tych dniach maią uwolnić wszystkich osadzonych Jenerałów Karlistowskich — Porównywaiąc kursa akcji kolei żelaznych z daty 10go Listopada z.r., i 9go Listopada bieżą: roku, okazuie się, iż ogółem właściciele tychże akcji w ciągu roku stracili 241,617,750 fr:; że zaś na niektórych akcjach był zysk, zostało rzeczywistej straty 83,265 000 fr:.

Szwajcarja. — Członkowie ciała dyplomatycznego prócz angielskiego Posła, od Nowego Roku maią mi szkać w *Zurychu*.

Włochy. — Władza Papiezka zakazała wynajmować więźniów galer do robót prywatnych. — Komisja dla reformy praw gorliwie pracuie; między iej członkami, znajduie się ienjalny Adwokat *Selwani*, który za przeszłego rządu był na wygnaniu. — Przeznaczony na Ministra skarbu JW. *Ruskoni*, chorował niebezpiecznie — Dymisjonowany drugi Kamerdyner Papiezki *Gaetanino* (Kaietan *Moroni*), chciał wyiechać do swoich dóbr w Toskańskie, ale mu paszportu odmówiono, z powodu, iż dłużnym iest znaczne summy Skarbowi.

Rozmaitości. — W pięknem dziele *Charakterystyka i historyczne fragmety z życia Fryderyka Wilhelma*, zmarłego Króla Pruskiego, wydanym przez Biskupa ewanielic:, Dra *F. Ejlert*, a którego teraz 3cia i ostatnia część wyszła, iest bardzo wiele przyiemnych zdarzeń i anegdot, które maluią charakter tego dobrego i ludzkiego Monarchy. Między innemi, znajduie się i następuiąca: Dawny Podoficer nazwiskiem *Sonderman*, przyprowadził sam dobrowolnie do wojska, swego pięknego i rosłego syna do Potsdamu, do Gwardji, a we dwa lata później, drugich dwóch także dziarskich chłopaków; to Królowi podobało się; ofiarował mu 14 frydrychsdorów, i odesłał go własnym kosztem do domu. W rok później, Król przeieżdżał w *Westfalji* przez Marszyią, i widzi że iakiś wieśniak chce zbliżyć się do niego, ale go Żandarm zatrzymuie. »Puścić go" zawołał Monarcha, ia znam tego człowieka. »Jak się masz *Sonderman?*" »Dosyć dobrze, mój Królu; ale iabym rad wiedzieć, iak się tam moi synowie maią?" »Ej, rzecze Król, musi im dobrze powodzić się, bo ia nic złego o nich nie słyszałem." »A zatem, rzecze wieśniak dobrodusznie, iak tam Królu przyiedziecie do Potsdamu, to ich tam pozdrowcie odemnie." »Jak najchętniej mój przyiacielu." Jakoż przybywszy Król do Potsdamu, nie zapomniał; kazał Sondermanów zawołać, i pozdrowił ich od Ojca, a potem dobrze uczęstował. — Zwyczaj palenia papieru pozłacanego albo prosto gładkiego w Chinach, zdaie się pochodzić ieszcze od 150 lat przed CHRYSTUSEM, po śmierci *Sche-Huanga*, i zastępuie ofiarę z ludzi, których na ofiarę bogom palono. Massa papieru teraz do religijnych obrządków używana, iest ogromną, i stanowi ważną gałęź handlu w Chinach. Zwyczajną ofiarą iest sztuka papieru na stopę długa i 8 cali szeroka, której nadaią przednią częś czapki, z tyłu iest przylepiony plasterek złoconego papieru; oprócz tego, maluią na tym papierze figury mężczyzn, kobiet, ubiorów rozmaitych, domów, poiazdów, okrętów etc., które wszystkie palić się muszą, aby zmarłym na tamtym świecie służyły. Możniejsi ludzie daią duchownym co miesiąc znaczną summę, aby za nich papier palili i modlili się. Bogaci zaś trzymaią umyślnie ludzi, których obowiązkiem iest tylko kadzić, papier palić, i w czasie uroczystości faierwerki urządzać. — *Co kraj, to obyczaj.* Żaden *Amerykanin* w podróży nie bierze z sobą żadnych ruchomości potrzebnych niezbędnie, gdyż w każdej oberży nawet szczoteczek do zębów dostać można. *Francuzka* nie myie twarzy z obawy, aby nie popsuła się iej płeć delikatna. A *Irlandzka* oberżystka nazwała gościa najczyściejszą i najporządniejszą istotą na całej kuli ziemskiej, dla tego, że przez cały tydzień ręcznika nie zbrudził. — Gdy Hrabina *d'Egmą* była na balu maskowym, iakaś maska ciągle ią intrygowała, mówiąc iej o najskrytszych szczegółach iej życia; lecz nie mogła żadnym sposobem domyślić się, kto to być może; nareszcie ów Jegomość powiada, że ią tak doskonale zna, iż wie, że ona ma znamię na prawym boku. Ah, to za nadto, krzyknęła Hrabina, i przywoławszy policjanta, kazała przytrzymać maskę, która twarz odkryła, a Hrabina poznała swego Ojca Xięcia *Ryszelje*. — Zły dłużnik dał swemu wierzy-

cielowi rewers, przez który obowiązał się wypłacić mu dług, kiedy zechce. Po wielu wybiegach zapozwany do Sądu, rzekł, że ieszcze mu nienadeszła wola zapłacenia długu. »Dobrze, odpowiedział Sędzia, niech go do więzienia wezmą, i tam go trzymaią dopóki nienadejdzie ta iego wola; wola w tym momencie przybyła." — Rozsądek może być przyrównanym do kupca, w którego Sklepie rozmaite znajduią się rzeczy; wszystko iednak sprzedaie się na miarę i wagę właściwą.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bielicki Jan Oby: z Domaradzyna; Borzęcki Józ: Oby: z Grodna; Czacka Pelagja Hr. z Gub: z Wołyńskiej; Cyrner Samuel Oby: z Xtwa Poznańskiego; Krzeczkowski Felix Oby: z Gub: Kowieńs:; Leśniewski Wład: Sędz: z Kalisza; Malinowski Jan Oby: z Kielc; Rudnicki Bogu: Ob: z Piaskowic; Szamowski Aug: Oby: z Cedrowic; Wołowski Leon Oby: z Częstochowy; Zaborowski Winc: Oby: z Zaborowa. (G. P.)

DONIESIENIA.

Ktoby sobie życzył nabyć **SZPAKI** uczone gadać i śpiewać, zechce się udać pod Nr 1905, ulica Klimowy plac, do Kunkiewicza.

Do Handlu mego w Gościnnym Dworze, za Żelazną-Bramą, nadszedł świeży transport ŚLIWEK Węgierskich na maszynie suszonych; ORZECHÓW: Tureckich, Krymskich, Włoskich i Laskowych; KWICZOŁÓW Skierniewickich; SERA; BRYNDZY szwajcarskiej i Krakowskiej; GRUSZEK i JABŁEK świeżych i suszonych w najlepszych gatunkach; MAKU białego w kilku gatunkach; POWIDEŁ węgierskich; ŚLEDZI holenderskich; OLEJU świeżego; GRZYBÓW suszonych; MARYNAT ogrodowych, jako to: Pomidorów, Korniszonów, Śliwek, Grzybów i Pieczarek. Przytem polecam się Szano: Publiczności z wyborem *świeżych* SZPARAGÓW na kopy, których każdego czasu (w powyższym Składzie) dostać można za pomierną cenę. — Joanna *Andrychiewicz*.

☞ Potrzebnym iest **UCZEŃ** Handlowy, który posiada Świadectwa Szkolne dobrego prowadzenia. Bliższa wiadomość w Handlu Win i Korzeni. u H. *Schmidt*, przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 785.

Przed kilką dniami pewien Mężczyzna kupując Stroje Damskie w Magazynie Julji Anders, przy ulicy Freta pod Nr 252, obok Kościoła XX. Dominikanów, zgubił 10 rubli; wzywa się go przeto, aby po swe pieniądze zgłosił się.

☞ **SUBJEKT** obeznany z Handlem, mogący prowadzic dokładnie korrespondencje tak w polskim iako i niemieckim ięzyku, posiadaiący Świadectwo, iż przez lat kilka iako Korrespondent w Domu Handlowym obowiązki pełnił; może znaleść trwałą posadę. Bliższa wiadomość w Handlu Win i Korzeni, u H. *Schmidt*, przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 785.

Gdy wiele osób szukaią Sklepu pod firmą Panien Tatarkiewicz, od kilkunastu lat utrzymywanego dawniej, wprost OO. Reformatow, mamy honor zawiadomić Prze: Publiczność względami swemi zaszczycaiących nas, iż przeniosłyśmy się do domu W. Bruna na róg ulic Senatorski i Bielańskiej gdzie zaopatrzyłyśmy się w znaczny zbiór rozmaitych ZABAWEK, a mianowicie pięknie ubrane Lalki, które za umiarkowaną cenę sprzedaią się: oprócz tego na nadchodzącą Kolendę, można nabyć rozmaite Wyroby ręczne, iako to: Czepeczki męzkie, Sakiewki, Woreczki Damskie, i rozmaite t. p. przedmioty; oraz można dostać Bielizny gotowej, tak kolorowej iako i białej, i przyjmuie się do szycia. — Tamże można dowiedzieć się o POKOJU i SALI od frontu, do naięcia od Nowego Roku.

Dnia 18 b. m. Osoba idąca z ulicy Sto-Krzyzkiej na Mazowiecką, zgubiła PELERYNĘ czarną kamlotową w muszki, frendzlą obszytą i z czarną podszewką. Znalazca raczy oddać pod Nr 1427 na rogu ulic Zielnej i Złotej. Nagroda, prócz wdzięczności, zapewnia się.

W przechodzie z ulicy Sto-Krzyzkiej przez dom W. Zrazowskiego na Tamkę, zgubione zostały PAPIERY należące do W. Joachima Roszkowskiego. Uprasza się o oddanie pod Nr 1327 przy ulicy Sto-Krzyzkiej, do właściciela domu, za nagrodą.



Z domu Nro 1065 przy ulicy Królewskiej, wczoraj rano zginął PIESEK mały, rasy prostej mięszanej, kasztanowaty, z białemi łapkami, maiący pół roku. Łaskawy Znalazca raczy go oddać pod Nr wskazany, na 1sze piętro w korpusie, gdzie oprócz podziękowania, otrzyma wynagrodzenie.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe zimna 0.

TEATR ROZMAIT:. Dziś, 32gi raz *Siostra Kasperka*. 36ty raz *Być kochanym*. 240ty raz *Wesele w Ojcowie*.

TEATR WIELKI. Jutro, nowa Opera *Skaramucjo*. Wyborowe Tańce. Marsz przez Artystów. Galopada. Sale Redutowe będą otwarte. (Na dochód Artystów).

Donoszę Szano: Publiczności, iż na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, wypiekać będę **STRUCLE** Maślane, iakoteż Montowe z Anyżkiem, z najpiękniejszej Mąki, na różne ceny; których sprzedaż odbywać się będzie w Sklepie moim przy ulicy Długiej pod Nrem 575, naprzeciw b. Arsenału, iakoteż w Sklepie drugim prry ulicy Mostowej pod Nr 247; gdzie także obstalunki przyjmuię; za dobroć pieczywa ręczę.

Jan M a k.

W Piekarni pod Nr 640, iak w latach przeszłych tak i w r. b. wypiekanemi będą różnych cen STRUCLE maślane, od 3ch do 12 złp.; STRUCLE zaś wodne z najprzedniejszej mąki mątowej, od zł. 1 do 10. Dla WW. Panów z prowincji, powyższy wypiek od Niedzieli d. 20 b. m., Strucli wodnych, a w Poniedziałek dnia 21 b. m. Strucli maśla:, u podpisanego dostać będzie można.

Bogumił Fritsch.

Zawiadamiam Szan: Publiczność, że na Święta nadchodzące, wypiekać będę tak iak lat poprzednich, STRUCLE maślane i mątowe, które sprzedawane będą w pałacu Karasia, naprzeciw Kopernika, i przy ulicy Żabiej w pałacu Zamojskich; za których dobroć zaręczam. — J. Artzt.

Mam zaszczyt donieść Szano: Publiczności, iż w nowo otworzonej Cukierni przy rogu ulic Marszałk: i Chmielnej Nº 1386, blisko Kolei Żelaznej, na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, przyjmuię wszelkie Obstalunki STRUCLI, BAB i TORTÓW. — Tamże dostać można różnych CUKRÓW, KARMELKÓW, Czekolady i Soków, oraz różnych Ciast i Sucharków do Herbaty codzień świeżych. — Także od dnia 1go Stycznia, dostać będzie można każdodziennie świeżych PĄCZKÓW sztuka po 5 i po 3 gr. — Polecam się względom Szano: Publiczności. — Józef *Szachulski*.